

# Centralny Okręg Przemysłowy a polski przemysł celulozowo-papierniczy

## Zarys dziejów Zakładów Celulozy w Niedomicach

MARCIN WYSZYŃSKI

Centralny Okręg Przemysłowy, największa inwestycja II Rzeczypospolitej mająca za zadanie skumulować wszystkie zakłady produkcyjne ważne dla istnienia państwa w bezpiecznym centrum kraju, nie mogła się obejść bez wkładu w przemysł celulozowo-papierniczy. Niedomickie Zakłady Celulozy w Niedomicach były jedyną, ukończoną inwestycją rządową w czasie dwudziestolecia międzywojennego, które budowały od podstaw nowoczesny zakład wytwarzania celulozy w Polsce.

Po odzyskaniu niepodległości w 1918 r. tereny państwa polskiego były wyniszczone działaniami wojennymi. Przemysł celulozowo-papierniczy bardzo ucierpiał podczas wojny, więc wszystkie zakłady, które znalazły się w granicach odrodzonego kraju, mimo wielu problemów finansowych, musiały podjąć odbudowę. Ze wsparciem państwa produkcja papieru z 15 tys. ton rocznie w 1919 r. wzrosła do 85 tys. ton w 1925 r., aby w 1930 r. osiągnąć 168,9 tys. ton [14, 17, 18]. Jeśli chodzi o zakłady produkujące masy celulozowe, to na terenach Rzeczypospolitej po I Wojnie Światowej zachowały się trzy wytwarzające ten surowiec: w Kaletach, Czułowie i Włocławku. W dwudziestoleciu, po 1931 r., zbudowano kolejne cztery: w Kluczach, Kochawinie, Grodnie (nieuruchomiona) i Niedomicach, która była jedyną fabryką niezintegrowaną z papiernią. Cztery z tych fabryk produkowały masy siarczynowe, a dwie – w Kaletach i Kochawinie – siarczanowe [1, 2, 4, 16, 18]. Metody uzyskania masy celulozowej z drewna różniły się wykorzystywanymi środkami chemicznymi. W metodzie siarczynowej, tzw. kwaśnej, korzystano z dwutlenku siarki, z kolei w siarczanowej – alkalicznej – z siarczku sodu [3].

Głównym powodem budowy całkowicie nowego zakładu produkującego masę celulozową była napięta sytuacja międzynarodowa oraz dążenie rządu polskiego do usamodzielnienia się od dostaw surowców kluczowych dla obrony

**M. Wyszyński**, Dział Papiernictwa, Muzeum Papiernictwa w Dusznikach-Zdroju



Rozmieszczenie produkcji przemysłu papierniczego w Polsce przed 1939 r.

Źródło: B. Zajczkowski, „Rozmieszczenie produkcji i fabryk przemysłu papierniczego w Polsce w latach 1918-1938”, [w] *Przegląd Papierniczy* 7/1966, s.235

państwa, w tym przypadku bawełny strzelniczej, potrzebnej do produkcji prochu bezdymnego. Ten główny składnik dzisiejszych materiałów wybuchowych, zwany jest także prochem nitrocelulozowym albo prochem szarym. Powstaje po zmieszaniu ze sobą dwóch roztworów nitrocelulozy, czyli mieszaniny estrów celulozy i kwasu azotowego: kolodium, roztworu o stężeniu 4-10% oraz bawełny strzelniczej, zawierającej 13-13,7% azotu. Po wymieszaniu tych dwóch składników i odparowaniu rozdrabnia się pozostałości i tak tworzy się proch bezdymny [6, 11]. Zawirowania na rynku wewnętrznym podczas kryzysu lat 30. spowodował



Prezydent Ignacy Mościcki i dyrektor zakładu inż. Wiktor Czerwiński podczas wizytacji Niedomickich Zakładów Celulozy, 1938 r.  
Źródło: Zbiory Muzeum Papiernictwa w Dusznikach-Zdroju

wzrost ingerencji rządu w przemysł i przede wszystkim budowę Centralnego Okręgu Przemysłowego. COP miał za zadanie skupienie całego przemysłu ciężkiego w tzw. „Trójkącie bezpieczeństwa” w widłach Wisły i Sanu. Teren miał się znajdować poza zasięgiem lotnictwa niemieckiego i sowieckiego, co niestety zmieniło się podczas tworzenia COP-u, gdyż zasięg lotnictwa w tym czasie bardzo się powiększył. Niemniej obszar ten leżał możliwie jak najdalej od granic III Rzeszy i Związku Sowieckiego, gwarantując bezpieczeństwo przemysłu. Dodatkowo na tym terenie było bardzo duże bezrobocie oraz baza surowców do produkcji, co miało zagwarantować pomyślny rozwój projektu [1, 2, 8]. O budowie fabryki celulozy, dostosowanej również do produkcji bawełny strzelniczej, myśłano już od 1927 r., aby uniezależnić się od importu ze Stanów Zjednoczonych. Dlatego też postanowiono, że Niedomickie Zakłady Celulozy będą filią Państwowej Wytwórni Prochu w Pionkach k. Radomia i przede wszystkim miały zaopatrywać ją w kluczowy surowiec do produkcji prochu bezdymnego. Lokalizacja zakładu też nie była przypadkowa – na niskiej klasy gruntach, na terenie o wysokim bezrobociu, w pobliżu rzeki oraz ważnej linii kolejowej. Takie umiejscowienie świadczy o odpowiednim przygotowaniu inwestycji i zaplanowaniu całego przedsięwzięcia. Tereny pierwotnie należały do księcia Sanguszki, a że były niskiej klasy, Skarb Państwa mógł je nabyć bez problemów. Ważne było też posiadanie dostępu do siły roboczej, co na terenie z dużym bezrobociem było łatwe. Dostęp do dużych ilości czystej wody wymaganych do produkcji zapewniał Dunajec płynący nieopodal, a rzeki Żabnica oraz Breń pozwalały na odprowadzanie wód poprodukcyjnych, które na 50-kilometrowym odcinku stwarzały możliwość częściowego ich oczyszczenia i wprowadzenia do Wisły. Istnienie linii kolejowej Tarnów- Szczurowa pozwalało na łatwy dostęp do transportu surowców potrzebnych do produkcji oraz wywozu już przetworzonych towarów poza zakład, a także

ułatwiało komunikację z innymi fabrykami. Projekt całego zakładu oraz pełną specyfikację techniczną zapewniła firma KMW ze Szwecji. Biuro konstrukcyjne Państwowej Wytwórni Prochu w Pionkach, które dostało za zadanie nadzór nad budową fabryki, wyliczyło koszty inwestycji na 12 mln złotych oraz przewidywalną produkcję na 48 ton celulozy na dobę [12, 19].

Prace nad budową zakładu rozpoczęto po zakupieniu terenów na przełomie lat 1933-1934. W związku z dużym znaczeniem fabryki, jej budowa postępowała szybko. W 1935 r. pierwsze maszyny i urządzenia montowano już na miejscach im przeznaczonych. Nie obyło się jednak bez przeszkód. W 1936 r. robotnicy zatrudnieni przy tworzeniu kanału Żabnica-Breń przeprowadzili strajk z powodu niskich zarobków. Trwał on 4 tygodnie i zakończył się drobnymi podwyżkami. Większość pracowników pochodziła z okolicy i choć nie byli oni wykwalifikowani, to bardzo szybko musieli zapoznawać się ze swoimi obowiązkami, ponieważ całe grupy chętnych do pracy czekały przed bramą zakładu. Zarobki wahały się od 30 do 90 groszy za godzinę, w zależności od kwalifikacji, do ponad 1 zł na godzinę dla pracowników umysłowych. Sprzątaczkę otrzymywały 7-9 złotych tygodniowo [12, 19].

Nadzór nad budową zakładu w 1934 r. objął z ramienia Państwowej Wytwórni Prochu inż. Wiktor Czerwiński. Była to idealna osoba, gdyż od 1925 r. kierował on budową fabryki nitrocelulozy i kwasu azotowego, badał sposoby wytwarzania nitrocelulozy oraz był autorem patentu wytwarzania celulozy siarczynowej. Był także współprojektantem Niedomickich Zakładów Celulozy, a po zakończeniu budowy został ich dyrektorem. Po 1937 r. był także w Oddziale Projektowym Celulozy Nadniemeńskiej, pierwszej inwestycji Planu 15-letniego Eugeniusza Kwiatkowskiego, której niestety nie zdążono uruchomić przed wybuchem wojny. W czasach powojennych został organizatorem i dyrektorem Południowego Zjednoczenia Przemysłu Papierniczego i Celulozowego. Za swoją działalność został odznaczony Srebrnym i Złotym Krzyżem Zasługi [10].

Kierownikiem Biura Technicznego i Montażu został inż. Ludwik Banaszak, wybitny konstruktor i projektant, który nadzorował wiele inwestycji na terenie II Rzeczypospolitej. Między innymi nadzorował montaż fabryki nitrocelulozy i kwasu azotowego oraz jej modernizację, projektował Wielkopolską Papiernię, przebudowywał wytwórnię kwasu siarkowego w Kielcach, budował fabrykę specjalnych materiałów wybuchowych „Demiit” oraz wykonał wiele projektów dla Argentyny, Bułgarii i Jugosławii. W czasach powojennych aż do końca swego życia pracował na rzecz przemysłu celulozowo-papierniczego, był m.in. kierownikiem Biura Technicznego w Południowym Zjednoczeniu Przemysłu Papierniczego, kierował odbudową Fabryki Celulozy w Kostrzynie. Za swoje zasługi został odznaczony Brązowym i Srebrnym Krzyżem Zasługi [5, 9].

Jesienią 1937 r. odbył się rozruch zakładu. Nadzorowali go, tak jak i montaż urządzeń, specjaliści od produkcji celulozy ze Szwecji na czele z dr inż. Leifem Thomase. Po początkowym okresie całością zakładu kierowali już inżynierowie przysłani z Fabryki Prochu w Pionkach, tworząc wspólną radę nadzorczą. Członkami rady byli również przedstawiciele różnych ministerstw oraz Najwyższej Izby Kontroli. Wstępne założenia dostępności czystej wody nie sprawdziły się i rozpoczęto konstruowanie zbiornika wodnego nad Dunajcem, o przewidywalnej pojemności 160 tys. m<sup>3</sup> oraz dodatkowego osadnika i czterech filtrów. Ich budowę zakończono w 1939 r. Przy samej fabryce powstało osiedle dla pracowników, którzy zostali sprowadzeni z innych terenów oraz utworzono kasyno [12, 15, 19].

Od 1938 r. zakład zaczął produkcję celulozy bielonej, a w późniejszym okresie dodatkowo wiskozowej. W pierwszym roku wytworzono jej 14,2 tys. ton. Jednakże pojawił się problem ze zbytym towaru, gdyż Państwowa Fabryka Prochu w Pionkach miała nadwyżki importowanego produktu i używała niedomickiej celulozy tylko do testów, a krajowe zakłady papiernicze nie kupowały niesprawdzonego surowca. Zmieniło się to w 1939 r., gdy Międzynarodowe Biuro Jakości Celulozy w Londynie umieściło celulozę z Niedomic na 8. miejscu światowej klasyfikacji. Dzięki temu znaleziono rynki zbytu w Stanach Zjednoczonych, Ameryce Południowej oraz we Francji i Wielkiej Brytanii, co pozwoliło na utrzymywanie planowanego poziomu produkcji [12, 19].

Wybuch wojny i klęska Polski w 1939 r. doprowadziły do przerwania działalności zakładu. W wyniku szybko postępujących wojsk niemieckich zawieszono produkcję i już 6 września ewakuowano tylko personel techniczny i kierownictwo. Część ewakuowanych zrezygnowała w Zamościu z transportu i powróciła do domów, a zarząd przekroczył granicę polsko-rumuńską wraz z polskim rządem 17 września. Przejęcie w pełni sprawnej fabryki było dla Niemców szczęśliwym trafem, gdyż mogli od razu rozpocząć w niej produkcję ważnych surowców potrzebnych do dalszych działań wojennych. Ponowny rozruch zakładu pod nowym zarządem nastąpił w styczniu 1940 r. po skompletowaniu załogi z pozostałych na miejscu pracowników i zakończeniu spraw organizacyjnych podporządkowujących zakład pod *Werke des Generalgouvernements A.G.* Nadano mu wówczas nową nazwę: *Cellulose und Viskosewerke in Niedomice*. Początkowo, w 1941 r. fabryka zatrudniała 248 pracowników, ale wraz ze zwiększającym się zapotrzebowaniem na produkcję oraz w związku z coraz gorszą sytuacją na froncie, w 1943 r. już 750 osób. Mimo iż zatrudnienie dawało zarobek w czasie okupacji oraz zabezpieczało przed wywozem na przymusowe roboty do Niemiec, niektórzy pracownicy stosowali od początku bierny opór wobec okupanta. Charakteryzowało się to przede wszystkim niegroźnym sabotowaniem urządzeń, głównie zapowie-



Odbudowa powojenna Zakładów w Niedomicach  
Źródło: Zbiory Muzeum Papiernictwa w Dusznikach-Zdroju

trzeniem zaworów doprowadzających wodę wymaganą do produkcji, które zatrzymywały na krótko pracę, ale także udane uszkodzenie powłoki kwasoodpornej w warniku, które zastopowało produkcję na kilka miesięcy. Dodatkowo pracownicy współpracowali aktywnie z okolicznym oddziałem AK i dzięki temu w 1944 r. zapobieżono wywiezieniu części urządzeń z fabryki, kradnąc je z transportu kolejowego i ukrywając przed Niemcami. Od sierpnia 1944 r. okupant szykował się do ewakuacji oraz zabezpieczenia zakładu przed wpadnięciem w ręce sowieckie. Na terenie fabryki rozlokowano 8 ton trotylu i zaplanowano detonację na 16 stycznia 1945 r. Ruch oporu zlokalizował i unieszkodliwił przewód detonujący, co uchroniło część zabudowy przed zniszczeniem. Mimo to 15 stycznia Niemcy użyli ładunków wybuchowych w poszczególnych budynkach, ocalał tylko budynek administracji i magazyn [12, 19].



Panorama Niedomickich Zakładów Celulozy po odbudowie powojennej  
Źródło: Zbiory Muzeum Papiernictwa w Dusznikach-Zdroju

W latach powojennych zakład odbudowano, aczkolwiek nie odgrywał już dawnej roli. Produkował celulozę tylko na użytek przemysłu papierniczego. Stopniowo modernizowano technologię wytwarzania oraz budowano nowe ciągi produkcyjne:

- W latach 1956-1958 zmechanizowano transport węgla, celulozy oraz odpadów i zmieniono proces produkcji SO<sub>2</sub> ze szkodliwego pirytu na siarkę stałą, a później płynną;

- 18 grudnia 1960 r. otworzono nowy dział do produkcji spirytusu z odpadów poprodukcyjnych SO<sub>2</sub>;
- 30 sierpnia 1963 r. oddano do użytku wydział produkujący wate celulozową oraz wszelkiego rodzaju produkty higieniczno-toaletowe;
- W 1968 r. uruchomiono zautomatyzowaną produkcję drożdży paszowych;
- W 1977 r. rozpoczęto produkcję mikronawozów wykorzystując odpady poprodukcyjne oraz wybudowano wyparkę do przetwarzania ługu posiarzynowego, na potrzeby hutnictwa miedzi;
- W latach 1987-1990 zmodernizowano część produkcji i stworzono mechaniczną oczyszczalnię ścieków oraz ciąg produkcyjny chusteczek higienicznych i podpasek [12, 15, 19].

Schyłek XX w. przyniósł Niedomicckim Zakładom Celulozy liczne problemy, których przedsiębiorstwo nie było w stanie pokonać. Na świecie już w latach 70. technologia siarczynowa, głównie z przyczyn ekologicznych, cieszyła się coraz mniejszym zainteresowaniem i wytwórnie stosujące kwaśną metodę produkcji celulozy stopniowo likwidowano. Stosunkowo przestarzałe zakłady w Niedomicach już w latach 80. miały problemy z rentownością. Zapoczątkowane w Polsce w 1989 r. przemiany społeczno-gospodarcze uruchomiły w przemyśle celulozowo-papierniczym procesy restrukturyzacyjne, które pomogły licznym przedsiębiorstwom w poprawie wyników ekonomicznych przy jednoczesnym wzroście standardów ochrony środowiska. W przypadku Niedomic nie było to możliwe z powodów zastosowanej w celulozowni kwaśnej technologii produkcji. Złe wieści dla przedsiębiorstwa przyniósł raport komisji powołanej w 1991 r. przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu, która miała za zadanie przeanalizować sytuację wytwórni oraz orzec czy jej działalność jest rentowna. Eksperti stwierdzili zły stan ciągów produkcyjnych oraz trwałą nierentowność [13]. Z dniem 23 czerwca 1993 r. postawiono przedsiębiorstwo w stan upadłości i ustanowiono syndyka. Rok później wydział waty celulozowej wydzierżawiono a w 2003 r. sprzedano Głuchołaskim Zakładom Papierniczym. Pozostały teren zakładu został zaadoptowany na oczyszczalnię ścieków, budynki wydzierżawiono firmom prywatnym, a część wyburzono [7, 15].

Od ogłoszenia upadłości przedsiębiorstwa mija już ćwierć wieku. Większość fabrycznych budowli już nie istnieje. Jednak zakłady żyją w pamięci, nie tylko lokalnej społeczności, ale również środowiska papierników oraz historyków. Zakłady, będąc w latach 30. XX częścią COP-u, w niewielkim stopniu zdążyły przyczynić się do poprawy obronności Polski. Wywarły jednak znaczący wpływ na uprzemysłowienie przeludnionych i ubogich obszarów leżących na północ od Tarnowa. W okresie powojennym dzięki odbudowie i rozbudowie wytwórni, liczne zakłady papiernicze mogły liczyć na dostawy cennej celulozy, co

było w czasie PRL-u szczególnie istotne, gdyż ten surowiec był do końca lat 80. deficytowy.

## LITERATURA

- [1] Badziak K. 1987. „Procesy kartelizacyjne w przemyśle celulozowo-papierniczym w okresie Drugiej Rzeczypospolitej”. *Przegląd Papierniczy* 43 (1) : 36-37.
- [2] Badziak K. 1985. „Przemysł celulozowy w Polsce międzywojennej do 1931 r.”. *Przegląd Papierniczy* 41 (5) : 188-190.
- [3] Caserio M.C., Roberts J.D. 1969. „Chemia organiczna”. Warszawa.
- [4] Czerniejewski T. 1929. „Przemysł papierniczy w Polsce”. Warszawa.
- [5] „Biografie Zmarłych Kolegów w latach 1945-1984 Zasłużonych dla Przemysłu Papierniczego i Płyt Pilśniowych”. 1985. Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Przemysłu Papierniczego. Łódź: 2-6.
- [6] „Encyklopedia Techniki Wojskowej”. 1987. Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej: 53, 531.
- [7] Gradecki J.W. 2016. „100 lat wojowania o papier 1914-2014”. Łódź: 655.
- [8] [http://www.copklaster.pl/cop/cop/historia\\_centralnego\\_okregu\\_przemyslowego/687,1.html](http://www.copklaster.pl/cop/cop/historia_centralnego_okregu_przemyslowego/687,1.html)
- [9] [http://www.copklaster.pl/cop/ludzie/ludwik\\_banaszak\\_178,1,0.html](http://www.copklaster.pl/cop/ludzie/ludwik_banaszak_178,1,0.html)
- [10] [http://www.copklaster.pl/cop/ludzie/wiktor\\_czerwinski,177,1,0.html](http://www.copklaster.pl/cop/ludzie/wiktor_czerwinski,177,1,0.html)
- [11] Korzun M. 1986. „1000 słów o materiałach wybuchowych i wybuchu” Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej.
- [12] Kupiec M., Turzyński M. 1987. „50 lat Niedomicckich Zakładów Celulozy”. *Niedomicckie Zakłady Celulozy*: 5-13.
- [13] Nowicki R., Szewczak I. 1991. „Analiza i Ocena Sytuacji Ekonomiczno-Finansowej Niedomicckich Zakładów Celulozy w Niedomicach”. Warszawa: 1-40.
- [14] Szymczyk M. 2018. „100 lat polskiego przemysłu papierniczego”. *Przegląd Papierniczy* 74 (2) : 115.
- [15] Szymczyk M. 2007. „Polski Przemysł Papierniczy 1945-1989”. Muzeum Papiernictwa w Dusznikach-Zdroju: 322-323.
- [16] Szymczyk M. 2015. „Przemysł papierniczy na kresach wschodnich II Rzeczypospolitej, „Kresy Wschodnie. Gospodarcze i społeczne znaczenie polskich kresów”, Wrocławskie Spotkania z Historią Gospodarczą. Wrocław: 177-179.
- [17] Szymczyk M. 2010. „Zarys dziejów papiernictwa w II Rzeczypospolitej”. *Przegląd Papierniczy* 66 (7) : 413-414.
- [18] Zajączkowski B. 1966. „Rozmieszczenie produkcji i fabryk przemysłu papierniczego w Polsce w latach 1918-1938”. *Przegląd Papierniczy* 22 (7) : 232-236.
- [19] Zawistowski J. 1978. „Niedomicckie Zakłady Celulozy”. Kraków: 8-18.